

Sygn. akt V ACa 36/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Teresa Sobolewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Dombrowska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko A. B., D. P., R. B. i N. P.

o nakazanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. akt I C 7/10

oddala apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 36/13

UZASADNIENIE

Powódka P. G. wniosła pozew o ochronę własności przeciwko A. B., R. B., D. P. i N. P..

W złożonym pozwie wniosła o nakazanie pozwanym przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zakazanie dalszych naruszeń prawa własności nieruchomości położonej w B. przy ulicy (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr (...) przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym w (...), w ten sposób, aby zobowiązać pozwanym do przestrzegania zawartej umowy służebności przejścia, przysługującej wyłącznie właścicielowi nieruchomości władnącej, bez prawa wjazdu i parkowania.

W odpowiedzi na pozew A. B., R. B., D. P. i N. P. wniesli o oddalenie powództwa wskazując, że twierdzenia powódki są bezpodstawne. Wskazali, że korzystają ze służebności przejścia przez nieruchomość powódki. Służebność została

rozszerzona sędownie w sprawie o sygn. akt II Ns (...). Dodali, że nie ingerują w prawo własności powódki w jakikolwiek inny sposób.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 7/10, Sąd Okręgowy w (...):

1. oddalił powództwo;
2. kosztami sądowymi, od których zwolniona została powódka, obciążył Skarb Państwa.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

R. B. i A. B. są właścicielami nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), stanowiącej działkę o nr (...) o powierzchni 0,0347 ha, dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Przedmiotową nieruchomość R. B. i A. B. nabyli w dniu 05 grudnia 2008 r. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym parterowym i nie posiada dostępu do drogi publicznej. Nieruchomość R. B. i A. B. graniczy z działką nr (...), której właścicielką jest P. G.. Nieruchomość powódki stanowi grunt zabudowany domem mieszkalnym i budynkiem gospodarczo- garażowym. Nieruchomość ma bezpośredni dostęp do drogi publicznej, tj. ul. (...).

Aktem notarialnym z dnia 18 listopada 2003 r. P. G. ustanowiła na rzecz każdego z właścicieli działki nr (...) służebność gruntową polegającą na prawie bezpłatnego przejścia przez działkę nr (...) bez prawa wjazdu i parkowania, celem dojścia do drogi publicznej.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 19 maja 2010 r., sygn. akt II Ns (...), ustanowiono służebność drogi koniecznej na rzecz każdego z właścicieli nieruchomości położonej w B. przy ul. (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) obciążającą nieruchomość położoną w B. przy ul. (...) stanowiącą działkę (...), dla której Sąd Rejonowy w (...) Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) polegającą na prawie przejścia pasem gruntu o szerokości 120 centymetrów biegnącym od wejścia do budynku posadowionego na działce (...) wzdłuż granicy działek (...) w kierunku drogi publicznej do działki (...) po linii obrysu budynku posadowionego na działce (...), aż do niezabudowanej części działki (...).

Dojście do drzwi wejściowych budynku pozwanych odbywa się chodnikiem położonym na działce powódki, wzdłuż ściany budynku mieszkalnego. Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w (...) prawo przejścia zwiększyło się poprzez wydłużenie o parę metrów już istniejącej służebności, ustanowionej wcześniej aktem notarialnym, w celu umożliwienia pozwanyemu dostępu do ogrodu za domem mieszkalnym pozwanych, nie posiadającym bezpośredniej łączności z drogą publiczną.

W nieruchomości pozwanych B. zamieszkała ich córka N. P. wraz z mężem D. P. i dzieckiem. Między właścicielami działek (...) tj. pozwany B. i P. G. oraz jej synem M. G. (1) zaistniał konflikt na tle korzystania z ustanowionej służebności. Powódka przestała wyrażać zgodę na korzystanie z przejścia przez jej nieruchomość. Zdarzały się interwencje policji, którą wzywał syn i pełnomocnik powódki - M. G. (1). Z zawiadomienia M. G. (2) były wszczynane wobec sąsiadów postępowania karne.

W dniu 20 grudnia 2008 r. M. G. (2), by uniemożliwić sąsiadom korzystanie ze służebności przejścia zaspawał furtkę, która została za pomocą piły przecięta przez A. B.. Interweniowała w tej sprawie policja. Szkoła wyrządzona w ten sposób została naprawiona. Postępowanie karne w tej sprawie toczące się przeciwko A. B. i D. P. zostało umorzone z powodu braku znamion przestępstwa.

W lipcu 2009 r. doszło do sytuacji, że przejście przez posesję państwa G. zostało utrudnione poprzez ustawienie na drodze ciągu komunikacyjnego pustaków, które blokowały otwarcie drzwi do domu pozwanych. Pustaki zostały usunięte w celu umożliwienia przejścia przez pozwanego A. B. oraz jego syna M. B.. Część pustaków została uszkodzona. W tej sprawie zostało wszczęte postępowanie karne.

Doszło także do policyjnej interwencji w sprawie padnięcia jednej z kóz państwa G. oraz padnięcia kaczek i kurczaków. W tych sprawach było prowadzone postępowanie karne.

Latem 2008 r. na działce powódki odwiedzająca sąsiadów P. znajoma - B. K. pozostawiła wózek dziecięcy na czas wizyty. Wózek został schowany przez M. G. (2) i uległ uszkodzeniu. Na skutek interwencji policji wózek został oddany właścicielce.

Doszło także do kradzieży desek z zabudowań powódki i w tej sprawie było wszczęte postępowanie karne. Miała miejsce sytuacja, że z domu pozwanych dochodziła głośna muzyka, co utrudniało funkcjonariuszom dokonywanie czynności na terenie posesji powódki.

W 2009 r. doszło także do interwencji policji w sprawie zamontowanego w domu państwa B. parapetu, który wystawał na posesję powódki. M. G. (1) chciał usunąć parapet. W trakcie interwencji policji doszło do gwałtownej wymiany zdań pomiędzy D. P., a M. G. (1) w obecności funkcjonariuszy policji Policjant P. O., chcąc zapobiec rękoczynom, został przypadkowo ugodzony śrubokrętem.

We wrześniu 2009 r. D. P. zdemontował antenę i przeciął przewód antenowy powódki. W lutym 2010 r. pozwany D. P. uszkodził przewód elektryczny powódki łopatą do odśnieżania oraz wrzucał śnieg do wnętrza altany budynku.

D. P. został prawomocnie skazany za wykroczenie polegające na uszkodzeniu przewodu elektrycznego poprzez jego pocięcie na szkodę P. G..

Postanowieniem z dnia 28 października 2009 r. Prokurator Prokuratury (...) (sygn. akt 3 Ds (...)) umorzył dochodzenie w sprawie uszkodzenia przez A. B. i D. P. furtki oraz elewacji budynku na szkodę P. G. a także o groźby karalne oraz o naruszenie miru domowego - z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

Również przeciwko M. G. (1) toczyły się postępowania karne przed Sądem Rejonowym, (...) pod sygn. akt XIV (...), XIV (...), XIV (...) i zakończyły się umorzeniem z uwagi na upływ terminu karalności czynu. Ponadto zostało wszczęte postępowanie karne o składanie fałszywych zeznań przez R. B. i N. P., które zakończyło się odmową wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, odtworzenia nagrań znajdujących się na karcie 44 i 946 akt a także na podstawie zeznań świadków.

Dowody z dokumentów zawarte w aktach sprawy Prokuratury Rejonowej B.- (...) Ds (...), 3 Ds (...), 3Ds (...), Sądu Rejonowego w (...) XIV W (...) XIV W (...), XIV W (...), II Ns(...), XVI K (...), XVI K (...), XVI K(...) , XVI K (...) w szczególności w postaci protokołów przesłuchania świadków oraz powoda i pozwanych w tym procesie, ze względu na bezpośrednie przesłuchanie świadków w niniejszym postępowaniu miały jedynie charakter pomocniczy dla poczynionych ustaleń w sprawie. Sąd a quo uznał za nieprzydatne przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawartych w szeregu wskazanych przez pełnomocnika powódki sprawach karnych. Przeprowadzenie takiego dowodu naruszałoby zasadę bezpośredniości i było zbędne, ponieważ Sąd zamiast zapoznawać się z zeznaniami stron i świadków złożonymi w innych postępowaniach sam uczynił własne ustalenia w oparciu o przeprowadzone przesłuchania świadków i dowody z dokumentów.

Sąd meriti uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zebrane w sprawie, albowiem zostały sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla tego typu dokumentów. Były przejrzyste i jasne. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu.

Jako prawdziwe Sąd I instancji uznał zeznania świadków J. S., A. K., M. K., P. O., którzy będąc funkcjonariuszami policji przeprowadzali interwencje na posesji powódki i z tej racji znają zaistniałą pomiędzy stronami sytuację. Zeznania tych świadków są szczegółowe, obiektywne, nie budziły wątpliwości Sądu wzajemnie się ze sobą pokrywały i korespondowały.

Sąd meriti dał wiarę zeznaniom B. K.. Świadek ten w sposób spójny i logiczny zeznał na okoliczność przebiegu zdarzenia związanego z pozostawieniem na posesji powódki wózkiem dziecięcym.

Sąd orzekający dał wiarę zeznaniom świadka M. B., ponieważ były jasne spójne i znajdowały potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, którym Sąd dał wiarę.

Sąd a quo dał wiarę zeznaniom M. G. (1) w części dotyczących położenia nieruchomości będącej własnością jego matki, istniejącego konfliktu sąsiedzkiego, uszkodzenia kabla i furtki, anteny na dachu, ponieważ znajdują one odzwierciedlenie w materiale dowodowym, któremu Sąd dał wiarę. W pozostałym zakresie zeznania jego nie zasługują na uwzględnienie, stanowią odzwierciedlenie subiektywnego stanowiska powódki, której M. G. (2) jest synem i pełnomocnikiem procesowym. Ponadto stoją w sprzeczności z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie.

Sąd a quo oddalił wniosek powódki o przesłuchanie świadka D. S. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia albowiem wszelkie istotne okoliczności zostały w sposób dostateczny wyjaśnione.

Sąd I instancji oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z akt księgi wieczystej na okoliczność podziału nieruchomości - przebiegu granic nieruchomości i ustalenia czy wjazd należy do państwa B. albowiem okoliczności te zostały już w sposób dostateczny wyjaśnione, w szczególności poprzez przeprowadzone dowody z akt prawomocnie zakończonej sprawy o sygnaturze akt II Ns (...) Sądu Rejonowego w (...).

Sąd meriti oddalił wniosek dowodowy powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań D. L. oraz z monitoringu ponieważ okoliczności na jakie miały zostać przeprowadzone dowody zostały już udowodnione.

Sąd I instancji oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z protokołu zeznań B. K., który znajduje się w aktach 3 Ds(...) na okoliczność wymuszania zakresu służebności albowiem świadek ten był przesłuchany w toku postępowania sądowego i Sąd dał wiarę złożonym przez nią zeznaniom.

Sąd a quo oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z wniosku K. R. (L.) wszczynającego postępowanie o ustanowienie drogi koniecznej- protokołu rozprawy z dnia 19 czerwca 2009 r. oraz postanowienia końcowego z akt II Ns (...) Sądu Rejonowego w (...) na okoliczność ustalenia, że K. L. domagała się zniesienia służebności oraz ustanowienia służebności na rzecz każdorazowego właściciela oraz na okoliczność, że Państwo B. popierali ten wniosek w całości wstępując w postępowanie oraz na okoliczność, że sąd oddalił żądanie w tej części albowiem okoliczność, na którą miał zostać przeprowadzony dowód jest bezsporna.

Sąd meriti oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie oględzin treści znajdujących się na płytach CD albowiem kwestie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały już wyjaśnione, a dowód został powołany dla zwłoki.

Sąd a quo oddalił wnioski dowodowe powódki zawarte w piśmie z dnia 11 stycznia 2012 r. albowiem okoliczności, na jakie mają zostać one przeprowadzone, zostały już w dostateczny sposób wyjaśnione.

Sąd I instancji pominął dowód z przeprowadzenia dowodu z inwentaryzacji budynku na okoliczność samowoli budowlanej i prac budowlanych wykonywanych przez pozwanego na nieruchomości powódki, z nagrań oraz dalszych wniosków dowodowych złożonych na rozprawie w dniu 28 grudnia 2011 r. albowiem nie są one istotne dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu.

Sąd meriti na rozprawie w dniu 20 kwietnia (...). dopuścił dowód z przesłuchania stron na okoliczność naruszenia własności powódki, przy czym ze względu na stan zdrowia powódki uniemożliwiający jej stawiennictwo w sądzie postanowił o przesłuchaniu powódki w miejscu zamieszkania. Ponieważ jednak pełnomocnik powódki sprzeciwił się przesłuchaniu powódki w miejscu zamieszkania w obecności pozwanych Sąd uchylił postanowienie i w rezultacie pominął dowód z przesłuchania stron na podstawie art. 302 § 1 kpc. Sąd a quo uznał, że z przyczyn natury faktycznej nie można przesłuchać powódki, co do okoliczności spornych, wobec czego Sąd postanowił dowód z przesłuchania stron pominąć w zupełności.

Pozostałe oddalone wnioski dowodowe Sąd a quo uznał za nieistotne dla rozstrzygnięcia lub zmierzające do wykazania okoliczności niekwestionowanych przez strony lub już wykazanych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka domagała się by zobowiązano pozwanych do zaprzestania naruszeń jej prawa własności w sposób szczegółowo opisany w pozwie.

Podstawowymi roszczeniami składającymi się na ochronę przysługującą właścicielowi, są roszczenia windykacyjne opisane w art. 222 § 1 k.c. i negatoryjne opisane w art. 222 § 2 k.c. Znajdują one zastosowanie w razie trwałego wkroczenia przez osobę nieuprawnioną w sferę cudzej własności. Tego rodzaju wkroczenie może polegać bądź na całkowitym pozbawieniu właściciela władztwa nad rzeczą, bądź też na powtarzających się naruszeniach uprawnień właściciela bez pozbawienia go władztwa nad rzeczą.

Celem i treścią roszczenia z art. 222 § 2 k.c. jest przywrócenie i zapewnienie istnienia na przyszłość stanu zgodnego z prawem, a więc stanu władztwa nad rzeczą wolnego od ingerencji innych osób. Przykładowo można wskazać, że roszczenie negatoryjne powstaje dla właściciela, gdy inna osoba nie będąc do tego uprawnioną przejeżdża lub przechodzi przez jego nieruchomość czy kieruje na nią odpływ wody deszczowej. Należy przy tym podkreślić, że chodzi tu o taką ingerencję w sferę prawa własności, która stanowi bezprawne jego naruszenie. Określonej osobie może przysługiwać bowiem prawo do wkroczenia w sferę uprawnień właściciela, np. z tytułu służebności drogi koniecznej.

Ze sformułowania art. 222 § 2 k.c. wynika, że na treść roszczenia negatoryjnego składają się dwa uprawnienia przyznane właścicielowi: możliwość żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz zaprzestania naruszeń. Uprawnienie do żądania zaprzestania naruszeń znajduje zastosowanie w sytuacji istnienia realnego niebezpieczeństwa powtarzających się działań bezprawnych, wkraczających trwale w sferę prawa własności i ma ono na celu zapobieżenie naruszeniom w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 1021/00, Lex nr 55512). Nie jest zatem takim naruszeniem w rozumieniu art. 222 § 2 k.c. wkroczenie w sferę cudzego prawa własności w okolicznościach wskazujących na to, że się to więcej nie powtórzy.

Bezspornym jest – podkreślił Sąd a quo - że na nieruchomości powódki zostało ustanowione ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności drogi koniecznej na rzecz sąsiedniej nieruchomości zajmowanej przez pozwanych. Obecnie źródłem służebności regulującym zakres służebności gruntowej i sposób jej wykonywania jest postanowienie sądu. Wcześniej źródłem służebności była umowa stron.

W myśl art. 285 § 1 k.c. nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możliwości dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa).

Właściciel nieruchomości obciążonej ma zatem obowiązek znoszenia pewnych działań właściciela nieruchomości władnącej, np. przechodu czy przejazdu, czerpania wody, oparcia budynku o mur sąsiada, służebności okna otwieranego na zewnątrz, wchodzącego w przestrzeń nad gruntem sąsiednim (zob. uchwała SN z dnia 12 lutego 1980 r., III CZP 83/79, OSN 1980, z. 9, poz. 148). Podkreślić należy, że osobą uprawnioną do wykonywania służebności jest nie tylko właściciel nieruchomości władnącej, ale również każda inna osoba, która wykonuje prawo własności w imieniu właściciela nieruchomości władnącej, np. domownicy właściciela, najemca, dzierżawca, użytkownik, pracownicy właściciela.

Sąd meriti miał na uwadze okoliczność, że pomiędzy stronami istnieje głęboki konflikt sąsiedzki, którego głównym zarzewiem jest ustanowienie na nieruchomości powódki służebności drogi koniecznej. Okoliczność ta znajduje

potwierdzenie w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym w tym w licznych aktach spraw karnych, z których również został przeprowadzony dowód.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego w rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji ustalił, że pojedyncze sytuacje opisane przez powódkę w pozwie, polegające na wkraczaniu pozwanych D. P. i A. B. na nieruchomości powódki krótkotrwale zakłócające korzystanie z nieruchomości miały miejsce. Dotyczy to uszkodzenia anteny telewizyjnej na dachu posesji powódki, uszkodzenia pustaków i kabla. W dniu 20 grudnia 2008 r. pozwani uszkodzili również furtkę wejściową, poprzez przewiercenie wkładki zamka i wycięcie metalowego kątownika. Należy podkreślić, że celem działania pozwanych w tym wypadku nie było uszkodzenie furtki powódki czy naruszanie jej własności lecz realizacja swoich uprawnień - polegających na prawie przejścia przez nieruchomości powódki. Aby dostać się do własnego domu musieli przeciąć zamek, który zespawał syn powódki M. G. (2) bez ich wiedzy. Pozwani naprawili zamek.

Opisanych zdarzeń było kilka i miały miejsce w ograniczonym czasie tj. od grudnia 2009 do lipca 2010 r. Zarówno wobec pozwanych jak i pełnomocnika powódki toczyły się i toczą postępowania karne. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że działania pozwanych, pomimo ustalenia w postępowaniach karnym ich bezprawności nie miały charakteru ciągłego, które uniemożliwiały korzystanie z własności przez powódkę i jej syna M. G. (1).

Zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że okoliczność ustanowienia drogi koniecznej może być przyczyną powstania sąsiedzkich konfliktów. Ich powstanie lub nasilenie zależy od nastawienia psychicznego właścicieli nieruchomości służebnej oraz zachowania się osób korzystających ze służebności. Konflikt polegał w głównej mierze na niezrozumieniu przez powódkę instytucji służebności drogi koniecznej. Trzeba podkreślić – dodał Sąd orzekający - że ze służebności mogą korzystać nie tylko właściciele ujawnieni w księdze wieczystej ale i domownicy, a także osoby chcące się dostać do władającej nieruchomości a powódka utrzymująca, że z prawa przechodu przez jej nieruchomości może korzystać tylko każdorazowy właściciel nieruchomości, była w błędzie. Wynika to z ogólnych zasad dotyczących służebności, gdzie służebność obciążona, a taką jest nieruchomości powódki, musi znosić służebność władnącą. Aktualnie zakres służebności i sposób jej wykonywania został jednoznacznie ustalony na mocy prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 19 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt II Ns (...)

Niewątpliwie znoszenie korzystania z ustanowionej służebności może być dla właściciela nieruchomości uciążliwe, a uciążliwość ta może się zwiększyć w zależności od sposobu i częstotliwości korzystania ze służebności przez uprawnionego. Na pewno wpływ na nasilenie się sytuacji konfliktowej ma charakter stron, a także ich nastawienie do sytuacji prawnej nieruchomości sąsiednich. W przedmiotowej sprawie konflikt pogłębił się w wyniku niezrozumienia przez powódkę, jako właścicielkę nieruchomości obciążonej, jej obowiązków znoszenia wkraczania w jej sferę uprawnień właściciela przez właścicieli nieruchomości władnącej i ich domowników. Sąd meriti nie dopatrył się korzystania przez pozwanych z ustanowionej służebności drogi koniecznej niezgodnie z jej treścią, a także w sposób, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Przeciwnie to powódka uniemożliwiała (np. poprzez zespawanie zamka do furtki) lub utrudniała wykonywanie przez pozwanych ich uprawnień.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka nie wykazała przesłanek uzasadniających objęcie jej ochroną z art. 222 § 2 k.c. Powódka nie wykazała, że pozwani dokonywali powtarzających się naruszeń jej prawa własności czy pozbawiali ją władztwa nad nieruchomością. Nie stanowiło naruszenia własności powódki jednokrotne postawienie wózka dziecięcego na jej działce na czas wizyty w domu pozwanych. Krótkotrwałość zakłócenia możliwości swobodnego korzystania z nieruchomości nie usprawiedliwia zastosowania ochrony prawnej. Sąd a quo stanął na stanowisku, że zachowania pozwanych wykazane w rozpoznawanej sprawie takie jak: uszkodzenie anteny, kabla i pustaków były incydentalne, nie powtarzały się i nie ma podstaw by uważać, iż w ten sposób naruszono prawo własności powódki. Ponadto działania pozwanych spowodowane były zrozumiałą reakcją na utrudnienia ze strony powódki w dostępie do drogi publicznej. Istotny wpływ na taką ocenę prawdopodobieństwa dalszego dokonania lub kontynuowania naruszenia ma wzięcie pod uwagę okoliczności towarzyszącym naruszeniu. Sąd meriti uznał, że stopień winy sprawców tych krótkotrwałych naruszeń nie był wysoki, biorąc pod uwagę zaogniony konflikt i stanowisko powódki uniemożliwiające pozwany niezakłócone korzystanie ze swojej własności. Ponadto prawomocne zakończenie sprawy

sygn. akt II Ns (...), w której ostatecznie ustalono zakres służebności powinno odnieść skutek w postaci dostosowania się właścicieli do postanowienia sądu i zapobiegnie na przyszłość sytuacjom konfliktowym.

Odnosnie pozostałych żądań pozwu Sąd Okręgowy wskazał, że nie zostały przez powódkę udowodnione dalsze opisane w pozwie działania pozwanych polegające na naruszeniu jej uprawnień jako właścicielki nieruchomości lub pozbawiające ją władztwa nad nieruchomością..

Powódka w żaden sposób nie wykazała podanej w pozwie okoliczności dręczenia przez pozwanych i uśmiercania jej zwierząt domowych. Zaprzeczyli temu przesłuchani w sprawie świadkowie - funkcjonariusze policji. Przyznali oni, że prowadzono postępowanie w sprawie padnięcia kozy i drobiu jednakże w toku tych postępowań nie ustalono, że było to spowodowane zachowaniem pozwanych.

Nie wykazała także, że pozwani naruszali jej mir domowy. Nie wykazała, by pozwani nielegalnie podłączyli się do jej kanalizacji. Postępowanie dowodowe nie wykazało, że pozwani wyprowadzają na jej posesję swoje zwierzęta domowe czy dopuszczają się immisji przekraczającej granice przeciętnej miary wyznaczonej przez społeczno -gospodarcze przeznaczenie nieruchomości i stosunki miejscowe.

Ponadto powódka nie wykazała podnoszonej w pozwie okoliczności, że część domu pozwanych A. i R. B. stanowi samowolę budowlaną i zagraża jej prawu własności. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że pozwani wykonują na jej nieruchomości prace budowlane, a także stwarzają swoim zachowaniem zagrożenie pożarowe i niszczą rosnącą na jej nieruchomości roślinność. Na marginesie należy wskazać, że w wypadku podejrzenia wystąpienia takich okoliczności powódka powinna powiadomić stosowne organy takie jak Urząd (...) czy Straż Pożarną.

Powódka nie wykazała, że pozwani dokonali kradzieży rzeczy będących jej własnością w postaci desek wyrwanych z wiaty drewnianej, przewodu antenowego, zamka do furtki wraz z klamkami i kluczami oraz zapinki rowerowej.

Powódka nie wykazała również, aby pozwani parkowali na jej nieruchomości lub przejeżdżali przez nią.

Sąd Okręgowy uznał, że należy oddzielić zachowania pozwanych, które można by zakwalifikować jako naruszenie własności, a inne zachowania bezprawne jak np. groźby karalne, niszczenie mienia, kradzież, zakłócanie spokoju, gdzie powódka powinno szukać ochrony prawnej na innej drodze niż sprawa cywilna i powództwo o zaniechanie naruszeń własności. Powódka z tej innej drogi korzystała. Zgłaszała zawiadomienia o przestępstwie, na podstawie których toczyły się i toczą liczne postępowania karne, przy czym w wypadku uznania zachowań za czyn zabroniony (przestępstwo lub wykroczenie) i udowodnienia winy sprawcy zostanie wymierzona stosowna kara.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw aby zastosować ochronę przewidzianą w art. 222 k.c. i na podstawie tego przepisu a contrario oddalił powództwo (pkt 1 wyroku).

Kosztami sądowymi, od ponoszenia których zwolniona została powódka, Sąd a quo, na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążył Skarb Państwa (pkt 2 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie w części, tj. w punkcie I (pierwszym), zaskarżyła apelacją powódka i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający bardzo istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia oraz prawa materialnego w szczególności:

1. art. 379 pkt 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 145 § 1 i 2 k.c., art. 222 § 1 i 2 k.c. art. 1 k.p.c.

i art. 21, 45 ust. 1, 64 ust. 1, 2, 3 Konstytucji RP oraz art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, art. 234 k.p.c., art. 321 k.p.c., art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. oraz art. 626(8) § 6 k.p.c. poprzez doprowadzenie do

nieważności postępowania z uwagi na rozstrzygnięcie w kwestii treści służebności mimo kilkukrotnego prawomocnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie przez Sądy;

2. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 222 k.c. a contrario poprzez pozbawienie powódki prawa do sądu a tym samym pozbawiając możliwości obrony swych praw twierdząc, że powódka nie może uzyskać ochrony jej praw własności na drodze cywilnej tylko powinna dochodzić swoich praw własności na drodze postępowań karnych w sytuacji gdzie oba postępowania się nie wykluczają;

3. art. 222 § 1 i 2 k.c. a contrario w zw. z art. 1 k.p.c. i art. 21, 45 ust. 1, 64 ust. 1, 2, 3 Konstytucji RP poprzez błędne uznanie, że powódka nie może dochodzić ochrony praw własności na drodze powództwa cywilnego tylko na drodze procedury karnej;

4. art. 222 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 11 k.p.c. poprzez czynienie własnych ustaleń, mimo że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym;

5. art. 222 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz art. 321 k.p.c. i art. 365 k.p.c. poprzez dokonanie zaskarżonym wyrokiem zmiany treści wcześniej i później ustanowionej służebności;

6. art. 222 k.c. a contrario poprzez błędne zastosowanie oddalając powództwo przyjmując, że sąd nie znalazł podstaw, aby zastosować ochronę przewidzianą w tym przepisie, mimo że dochodziło przez pozwanych do naruszeń praw własności powódki;

7. art. 249 § k.c. i art. 250 § 2 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 3 i 4 ustawy o księgach wieczystych i hipotece przez naruszenie prawa pierwszeństwa praw rzeczowych;

8. art. 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 3 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece poprzez naruszenie domniemania prawnego wyrażonego, że „domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym”;

9. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 222 § 1 i 2 k.c., art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez niezastosowanie przez sąd reguły *fraus omnia corrumpit*;

10. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 i 2 k.p.c., art. 222 § 1 i 2 k.c., art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez naruszenie zasad dowodzenia;

11. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 222 § 1 i 2 k.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób wadliwy nie spełniający wymogów przepisów prawa;

12. art. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: Konwencja) i art. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: Pakt) w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez naruszenie obowiązku przestrzegania prawa każdego człowieka prowadząc postępowanie w sposób przewlekły i nierzetelny;

13. art. 2 i art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (dalej: Pakt) w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez pozbawienie powódki prawa do skutecznego środka ochrony prawnej przed naruszeniem jej praw i wolności nierzetelnie prowadząc postępowanie i w konsekwencji bezpodstawnie oddalając powództwo;

14. art. 5 § 1 Konwencji w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez pozbawienie powodów prawa do szeroko rozumianej wolności od dyskryminacji, od złośliwego niepokojenia, od obawy, strachu i działania pod przymusem, czy też możliwości swobodnego wyboru spędzenia czasu i bezpieczeństwa osobistego, które zostało naruszone bezprawnym działaniem i zaniechaniem pozwanych a opisanym w pismach procesowych w tym pozwie, apelacji;

15. art. 45 ust 1, art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu poprzez pozbawienie powódki prawa do uczciwego i rzetelnego procesu sądowego bez zbędnej zwłoki oraz wolnego od dyskryminacji polegającego w szczególności na rażącym pogwałceniu przywołanych podstawowych dyrektyw a wyrażonych w zasadzie obiektywizmu;

16. art. 8 § 1 i 2 Konwencji w z\w. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu - poprzez pozbawienie powodów prawa do ochrony przed naruszeniami miejsca zamieszkania i umożliwianie pozwany bezprawnych praktyk prawnych umożliwiających ingerencje w prawa własności nieruchomości nienależycie wypełniając zobowiązanie umowy pełnomocnictwa;

17. art. 14 Konwencji i 26 Paktu oraz art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu - poprzez dyskryminowanie powódki w czasie postępowania pozbawiając jej właściwej ochrony prawnej a faworyzując pozwanych;

18. art. 1 protokołu dodatkowego do Konwencji w zw. z art. 6 § 1 Konwencji i art. 14 Paktu, art. 7 i 83 Konstytucji RP w zw. z 45 ust 1 Konstytucji RP poprzez wydanie orzeczenia sprzecznego z obowiązującym prawem pozbawiając właściwej ochrony prawnej przed naruszeniami mienia powódki przez pozwanych;

19. art. 223 k.p.c. w zw. z art. 10 k.p.c. poprzez zaniechanie przez sąd wypełnienia ustawowego obowiązku dążenia do ugodowego załatwienia sprawy;

20. art. 210 § 3 k.p.c. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., art. 235 k.p.c., art. 236 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie ogólnych reguł postępowania tj. zasady bezpośredniości, zasady kontryktoryjności, zasady jawności i równości stron, o czym stanowi treść apelacji;

21. art. 224 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku przed wyjaśnieniem sprawy wskutek oddalenia wniosków dowodowych i pominięcia dowodów, które zmierzały do potwierdzenia zasadności roszczenia powoda oraz oparcie wyroku na dowodach nieznanymi ustawie jak dowód z akt, z kserokopii, dowodach w formalny sposób nie przyjętych jako dowód w sprawie i nie korzystających z waloru dokumentu. Przy jednoczesnym błędnym twierdzeniu przez sąd, że powódka nie udowodniła swoich racji;

22. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do potwierdzenia zasadności roszczenia powódki;

23. art. 230 k.p.c. poprzez niezastosowanie przez sąd zasady, że gdy strona nie wypowie się, co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane;

24. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobody sędziowskiej oceny dowodów dokonując ją w sposób jednostronny i dowolny pozbawiony jakiegokolwiek logiki oraz z pominięciem doświadczenia życiowego i przy jednoczesnym niezachowaniu obiektywizmu, o czym stanowi treść apelacji;

poprzez nieprzeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, co uniemożliwiło prawidłową i wszechstronną ocenę interesu powódki, co miało istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia sprawy, o czym stanowi treść apelacji;

26. art. 158 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe sporządzenie protokołu, przez co wypacza się stan faktyczny i wartość dowodową protokołu w szczególności w zakresie wpływania przez sąd na treść spisywanej ugody, co doprowadziło do nie zawarcia ugody z winy sądu i wypierania się tego przez sąd;

wniosła o:

1) zmianę przedmiotowego wadliwego oraz nadzwyczaj niesprawiedliwego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa zapewniając ochronę (...),

- 2) dopuszczenie i przeprowadzenie wszystkich dowodów,
- 3) zawieszenie postępowania na zasadzie art. 177 § 4 k.p.c.;
- 4) zasądzenie zwrotu kosztów;
- 5) zwolnienie z kosztów; ewentualnie o:
- 6) uchylenie i przekazanie sprawy w zaskarżonej części do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, w szczególności z uwagi na nienależyte rozpoznanie sprawy w wyniku naruszenia prawa procesowego i materialnego uniemożliwiającej organowi wyższej instancji rozpoznanie sprawy.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powódka sformułowała w apelacji w sumie 25 (brak pozycji 25) różnorodnych zarzutów, dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

2. Dokonując analizy podstawy faktycznej powództwa, treści rozstrzygnięcia Sądu I instancji oraz zarzutów zawartych w apelacji, nasuwa się wniosek, że podłożem sporu jest korzystanie przez pozwanych ze służebności drogi koniecznej, usytuowanej na nieruchomości powódki.

Wprawdzie, powódka sformułowała w apelacji wiele zarzutów, odwołując się bezpośrednio do konkretnych przepisów prawa, to jednak, najistotniejszą kwestią wymagającą jednoznacznego wyjaśnienia, jest treść prawa służebności drogi koniecznej.

Bezspornie, powódka ustanowiła służebność przejścia wyłącznie na rzecz kaźdoczesnego właściciela działki numer (...) (k. 566 akt).

Niewątpliwie, ostatecznie służebność o takiej treści została wpisana do księgi wieczystej.

Rację ma powódka, że w umowie ustanawiającej służebność drogi koniecznej, strony mogą kształtować treść tego prawa.

W sytuacji, gdy ustalona umownie służebność drogi koniecznej okazała się niewystarczająca dla zapewnienia właściwego dostępu nieruchomości władnącej do drogi publicznej, właścicielowi tej nieruchomości służy prawo wystąpienia z wnioskiem opartym na przepisie art. 145 § 1 k.c. o ustanowienie w trybie art. 626 k.p.c. odpowiedniej drogi koniecznej dla nieruchomości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 1002/00, niepublikowane, zamieszczone w LEX nr 308849).

Wniosek o zmianę ustanowionej umownie służebności został złożony. W istocie, Sąd Rejonowy ustanowił służebność drogi koniecznej „na nowo” (k. 252 akt).

Apelacja od powyższego postanowienia została oddalona (k. 273 akt).

Zatem, treść służebności została ukształtowana - tylko i wyłącznie – na podstawie treści orzeczenia Sądu Rejonowego (k. 252 akt).

Wbrew twierdzeniom skarżącej, aktualnie obowiązuje zapis, na podstawie którego służebność przysługuje każdoczesnemu właścicielowi przedmiotowej nieruchomości.

Należy podkreślić, że osobą uprawnioną do wykonywania służebności jest nie tylko właściciel (użytkownik wieczysty) nieruchomości władnącej, ale również każda inna osoba, która wykonuje prawo własności w imieniu właściciela nieruchomości władnącej, na przykład domownicy właściciela, najemca, dzierżawca, użytkownik, pracownicy właściciela (tak trafnie J. Szachulowicz (w:) K. Pietrzykowski (red.), Komentarz, t. I, 2008, s. 833; E. Gniewek (w:) System prawa prywatnego, t. 4, 2007, s. 462-463) – por. pod. red. A. K., Kodeks cywilny, Komentarz, Tom II, Własność i inne prawa rzeczowe, LEX 2012, teza 10 do art. 285 k.c.

Należy wyjaśnić jeszcze jedną wątpliwość powódki.

Otóż, skarżąca powołała się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, gdy chodzi o wpis służebności.

Tymczasem, w myśl dyspozycji art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jednolity tekst Dz. U. Nr 124 z 2001 r. poz. 1361 ze zm.), rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych nie działa przeciwko służebnościom drogi koniecznej.

Innymi słowy, służebność drogi koniecznej ustanowiona na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 19 maja 2010 r. (k. 252 akt), obciąża nieruchomość powódki, bez względu na fakt ujawnienia jej w księdze wieczystej.

Reasumując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom skarżącej, rzeczona służebność ma taką treść, jaka wynika z postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 19 maja 2010 r., sygn. akt II Ns (...) i mogą z niej korzystać nie tylko właściciele nieruchomości władnącej, ale także m.in. ich domownicy, najemcy, dzierżawcy, użytkownicy, pracownicy.

Zatem, wszystkie te zarzuty powódki, które dotyczyły wykonywania przez pozwanych prawa służebności, zarówno osobiście, jak i przez każdą inną osobę, która wykonuje prawo własności w ich imieniu, a priori okazały się nieuzasadnione.

Jest również rzeczą oczywistą – posługując się normą interpretacyjną zawartą w art. 287 k.c. – że z przedmiotowej służebności przejścia mogą również korzystać, np. osoby odwiedzające pozwanych.

3. Kolejną kwestią wymagającą apriorycznego wyjaśnienia, jest charakter wytoczonego przez powódkę powództwa.

Otóż, skarżąca wystąpiła przeciwko pozwanym z tzw. powództwem negatoryjnym, opartym o dyspozycję art. 222 § 2 k.c.

Przypomnieć należy, że w myśl cytowanego powyżej przepisu, przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Nie wnikając w istotę tego roszczenia, należy podkreślić, że „w ujęciu generalnym roszczenie negatoryjne, będąc prawnorzeczowym środkiem ochrony własności, jest wymierzone - podobnie jak roszczenie windykacyjne - przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną. Jednakże w przeciwieństwie do roszczenia windykacyjnego chroni przed naruszeniem, które może się wyrazić w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtarzaniem pogwałcenia sfery uprawnień właściciela. Chodzi oczywiście o stan zakłócenia mniej drastycznego od pozbawienia właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą. Wypada wszakże zastrzec, że roszczenie negatoryjne nie obejmuje swoją ochroną usunięcia skutków wyrządzonej szkody.” (por. pod. red. T. Dybowskiego, System Prawa Prywatnego, Prawo rzeczowe, Tom 3, C.H.Beck 2007, komentarz do art. 222 k.c.).

Z powyższego wstępu, wynikają istotne wnioski, a mianowicie:

- 1) roszczenie negatoryjne jest wymierzone przeciwko trwałemu wkroczeniu w sferę uprawnień właściciela przez osobę nieuprawnioną;
- 2) naruszenie to wyraża się w wytworzeniu ciągłego lub powtarzającego się i grożącego powtarzaniem pogwałcenia sfery uprawnień właściciela;
- 3) roszczenie negatoryjne nie obejmuje swoją ochroną usunięcia skutków wyrządzonej szkody.

Tymczasem, przypadki opisane przez powódkę, stanowiące trzon podstawy faktycznej żądania, w istocie, stanowią incydentalne zdarzenia, głównie związane z wykonywaniem przez pozwanych prawa służebności drogi koniecznej. Należy jeszcze raz podkreślić, że takie sytuacje nie podlegają ochronie w formie powództwa negatoryjnego. Podobnie, roszczenia konstruowane w oparciu o dyspozycję art. 222 § 2 k.c., nie służą do domagania się naprawienia ewentualnej szkody.

4. Mając na względzie uwagi poczynione w punktach 2 (drugim) i 3 (trzecim) niniejszego uzasadnienia, należy uznać za chybione zarzuty zawarte w petitum apelacji w następujących punktach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, ale także w punkcie 10, gdyż mając na względzie wskazany już powyżej charakter powództwa negatoryjnego, Sąd meriti prawidłowo uznał, że poszczególne zdarzenia, które miały miejsce w związku z korzystaniem ze służebności przejścia przez pozwanych – do czego, jak się okazało mieli oni pełne prawo – nie stanowiły trwałej, ciągłej lub powtarzającej się ingerencji w prawo własności powódki. Sąd a quo słusznie postąpił, nie kontynuując postępowania dowodowego w dalszym zakresie, gdyż nawet ustalenie, że pewne incydenty miały miejsce, to nie podlegałyby one ochronie wynikającej z treści art. 222 § 2 k.c.

Nie zostały również pogwałcone przez Sąd I instancji wskazywane przez powódkę zasady procesowe. Dodać tylko trzeba, że przede wszystkim, to strona wnosząca pozew winna wskazać na odpowiedni materiał dowodowy, istotny z punktu widzenia konstrukcji prawnej dochodzonych roszczeń. Natomiast, strona pozwana może przybrać różne środki obrony, nie wykluczając prostego zaprzeczenia.

Stąd też chybione okazały się zarzuty zawarte w punktach: 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22.

Podobnie należy ocenić zarzut zawarty w punkcie 23 apelacji.

Podnieść trzeba, że w myśl art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

Wykładnia powyższego przepisu wymaga podkreślenia sformułowania: „mając na uwadze wyniki całej rozprawy”.

Zatem, nawet jeżeli pozwani nie wypowiedzieli się co do pewnych twierdzeń strony powodowej, to ta okoliczność musi być rozpatrywana w powiązaniu z wynikami całej rozprawy. Pod pojęciem wyników, należy również rozumieć kierunek determinowany zakresem i charakterem ochrony prawnej, której domagała się skarżąca. Innymi słowy, fakty przyznane muszą mieć znaczenie prawne z punktu widzenia ich istotności dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

5. Nietrafne okazały się zarzuty zawarte w punktach: 19 i 26 petitum apelacji (dodać trzeba, że skarżąca pominęła punkt 25).

Oczywiście, powódka ma rację, że Sąd orzekający we właściwym czasie winien nakłaniać strony do ugodowego zakończenia sporu. Jednakże, istota ugody polega na tym, że obie strony mają wolę jej zawarcia. Tymczasem, pozwani już od momentu wniesienia odpowiedzi na pozew, konsekwentnie kwestionowali żądania powódki i podawane przez nią fakty. Poza tym, trudno wyobrazić sobie treść ugody, w sytuacji, gdy miały (ewentualne) miejsce tylko incydentalne zdarzenia, charakteryzujące się brakiem trwałości, ciągłości czy powtarzalności.

6. Nieuzasadniony okazał się zarzut powódki zawarty w punkcie 24 petitum apelacji, przewijający się również w treści innych zarzutów.

Przypomnieć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułą, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Uzasadnienie apelacji stanowi, w istocie, polemikę powódki ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti.

Jeszcze raz należy podkreślić, że istotność faktów, do której dochodzi się poprzez prawidłowe dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego, wyznaczana jest nie tylko zakresem podstawy faktycznej powództwa, ale także – co jest istotne w przedmiotowej sprawie – charakterem i rodzajem dochodzonej ochrony prawnej. Mając na uwadze ten ostatni parametr, trzeba uznać, że Sąd a quo trafnie ocenił materiał dowodowy – nie wykraczając poza granice limitowane dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. – który z kolei stanowił podstawę oceny zasadności powództwa negatoryjnego, wywodzonego z dyspozycji art. 222 § 2 k.c.

7. Błędny okazał się także zarzut sformułowany przez skarżącą w punkcie 11 petitum apelacji.

Przechodząc do zarzutu naruszenia dyspozycji art. 328 § 2 k.p.c., przypomnieć należy, że zarzut takiego naruszenia może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 24.02.2006 r., II CSK 136/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 200973 czy w wyroku z dnia 27.03.2008 r., III CSK 315/07, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 390105).

W przedmiotowej sprawie, nie zachodzi taka sytuacja, aby treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, uniemożliwiała Sądowi Apelacyjnemu dokonanie oceny i kontroli zapadłego wyroku. Wręcz przeciwnie, sporządzone uzasadnienie dało Sądowi Apelacyjnemu nie tylko możliwość utwierdzenia się w słuszności orzeczenia wydanego przez

Sąd a quo, ale także pozwoliło na uznanie zarzutów powódki, zawartych przez nią w treści apelacji, jako polemicznych i nieprzekonywujących.

Zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy podał fakty przez siebie ustalone i wskazał dowody na których się oparł. W dalszej kolejności, Sąd meriti uzasadnił także stanowisko, dlaczego odmówił w części wiarygodności np. zeznaniom M. G. (1).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.